

Jarosław Szymanek

Akademia Wymiaru Sprawiedliwości

<https://orcid.org/0000-0002-0590-5218>

jaroslaw.szymanek@aws.edu.pl

Kara więzienia w doktrynie francuskiej

Imprisonment in French doctrine

Streszczenie

Artykuł przedstawia podejście doktryny francuskiej do kary więzienia (traktowanej szeroko jako kategoria zbiorcza wszelkich środków izolacyjnych). Doktryna przyjmuje, że więzienie we współczesnych czasach jest czymś oczywistym. Mimo tego doktryna ta wskazuje na ciągły deficyt jeśli chodzi o poważne zajęcie się tematem kary więzienia, ponieważ nauki penalne generalnie bardziej zajmują się kwestią kary jako takiej, aniżeli jej szczególną, kwalifikowaną postacią jaką jest kara więzienia. Stąd przedstawiciele prawa karnego, penologii, penitencjarystyki oraz resocjalizacji ciągle próbują przyjąć optymalną definicję kary więzienia. Dość zgodnie przy tym przyjmują, że karę tę znamionuje pięć cech podstawowych, tj. 1) wykonywanie w miejscu odosobnienia (cela więzienna); 2) rozstrzygnięcie o karze zawsze przez sąd; 3) przyjęcie, że kara ta jest sankcją za dokonane przestępstwo; 4) uznanie, że kara więzienia mocno stygmatyzuje; 5) ma wymiar czasowy i 6) poddaje osadzonego szczególnemu reżimowi dyscypliny.

Rozważając karę więzienia doktryna francuska zwraca jeszcze uwagę na jej źródła. Dowodzi, że tak jak zazwyczaj się kojarzy, nowoczesna kara więzienia ma rzeczywiście związek z rewolucją francuską i ideałami racjonalności, humanitaryzmu i wiarą w resocjalizację, ale też ma swoje istotne źródła kościelno-kanoniczne, gdyż pierwowzorem dla dzisiejszej kary więzienia były sankcje dyscyplinarne wprowadzane od XII wieku w klasztorach katolickich, co było odpowiedzią na problem transgresji norm przez braci zakonnych, a co w rezultacie zaowocowało koncepcją więzienia postrzeganego jako „ziemski czyściciel”.

Słowa kluczowe: Francja, doktryna prawnicza, historia więzienia, więzienie, kara więzienia, ograniczenie wolności

Abstract

This article presents the French approach to imprisonment (treated broadly as a collective category of all isolation measures). The doctrine assumes that imprisonment is a given in modern times. Despite this, this doctrine demonstrates a persistent deficit in seriously addressing the topic of imprisonment, as penal sciences generally focus more on punishment itself than on its specific, qualified form, which is imprisonment. Therefore, representatives of criminal law, penology, penitentiary studies, and resocialization constantly strive to adopt an optimal definition of imprisonment. They agree, quite unanimously, that this punishment is characterized by five basic characteristics: 1) execution in a place of isolation (a prison cell); 2) punishment is always decided by a court; 3) the assumption that this punishment is a sanction for the crime committed; 4) the recognition that imprisonment is strongly stigmatizing; 5) it has a temporary dimension; and 6) it subjects the inmate to a special disciplinary regime.

When considering the prison sentence, French doctrine further emphasizes its origins. It argues that, as is usually assumed, the modern prison sentence is indeed linked to the French Revolution and the ideals of rationality, humanitarianism, and a belief in rehabilitation. It also has significant ecclesiastical and canonical roots, as the prototype for today's prison sentence was the disciplinary sanctions introduced in Catholic monasteries from the 12th century onward, a response to the transgression of norms by monks, which ultimately resulted in the concept of prison being perceived as an "earthly purgatory".

Keywords: France, legal doctrine, history of prison, prison, prison sentence, imprisonment

Wprowadzenie

Więzienie we współczesnych czasach jest, co doskonale udowodnił Michel Foucault, czymś oczywistym (*d'évidence*)¹. Mimo tego doktryna

¹ Por. M. Foucault, *Surveiller et punir: Naissance de la prison*, Paris, 1975, s. 234.

francuska wskazuje na ciągły deficyt jeśli chodzi o poważne zajęcie się tematem kary więzienia (kary pozbawienia wolności²), ponieważ nauki penalne generalnie bardziej zajmują się kwestią kary jako takiej, aniżeli jej szczególną, kwalifikowaną postacią jaką jest kara więzienia³. Zauważa się przy tym, z jednej strony, że różnorodność kar jest tak ogromna, iż poszukiwanie uniwersalnej formuły obejmującej je wszystkie wydaje się nad wyraz ambitne, a być może nawet niemożliwe. Co bowiem może łączyć karę wymierzoną uczniowi⁴, który oszukał, grzywnę nałożoną na kierowcę prowadzącego pojazd bez ubezpieczenia albo obowiązek prac społecznych za zakłócanie spokoju z dożywociem bądź wieloletnim więzieniem wobec mordercy czy np. terrorysty? Jak się sugeruje punktów wspólnych w tak zróżnicowanym wachlarzu kar jest nadszpiegowanie mało, poza oczywiście banalnym stwierdzeniem, że wszystkie są jakąś formą kary. Z drugiej strony, jaki jest w ogóle sens definiowania kary w ogóle, skoro większość orzekanych przez sądy wyroków, pomijając grzywny, to kary pozbawienia wolności, a ponadto wszystkie pozostałe kary są wprost określane jako „alternatywne”, wobec kary więzienia? To przecież kara więzienia jest punktem odniesienia dla wszystkich pozostałych kar, które nie wiążą się z sankcją pozbawienia wolności. To wobec kary więzienia są one oznaczane jako mniej dolegliwe, bardziej łagodne, alternatywne czy subsydiarne. W efekcie, choć nauki penalne i różne inne nauki skupione wobec problematyki pozbawienia wolności (takie jak resocjalizacja czy penitencjarystyka) oscylują wokół kategorii kary jako takiej (być może po to aby uniknąć zarzutu nadmiernej punitivności⁵), to paradoksalnie ich przedmiotem zainteresowania jest szczególna forma

² W doktrynie francuskiej sformułowania „kara więzienia” (*peine de prison*) albo „kara pozbawienie wolności” (*peine d'emprisonnement*) traktuje się jako sformułowania abstrakcyjne, obejmujące zarówno wszelkie przypadki faktycznego pozbawienia wolności, a więc zarówno te, będące właściwą karą pozbawienia wolności, jak i inne sytuacje, kiedy zastosowano środki izolacyjne, np. tymczasowe aresztowanie, które choć nie jest właściwą karą w rozważaniach teoretycznych traktowane jest jako *peine de prison*. Stąd w doktrynie najczęściej spotykanym sformułowaniem jest „kara więzienia” (*peine de prison*) niezależnie od szczegółowej postaci jaką ona przyjmuje i tego, czy jest to kara *sensu stricto* czy środek zapobiegawczy. Warto nadmienić, że podobnym terminem ogólnym, w języku angielskim, jest *imprisonment*, stosowane zarówno na określenie kary pozbawiania wolności, jak i ograniczenia wolności.

³ Por. N. Nayfeld, *La définition de la peine d'emprisonnement*, „Revue d'études benthamiennes” 2021, nr 19, s. 1, 2.

⁴ Na ten temat zob. E. Prairat, *La punition scolaire: histoires plurielles*, [w:] *Éducation et longue durée*, H. Peyronie, A. Vergnioux (red.), Caen 2016, s. 89 i n.

⁵ Por. M. Coupienne, É. Perrault, *De la rue à la prison et de la prison à la rue : une analyse du caractère cruel et inusité de l'emprisonnement pour non-paiement d'amendes des personnes en situation d'itinérance*, „Revue générale de droit” 2020, nr 1, s. 285 i n.

kary, jaką jest kara pozbawiania wolności, gdyż wszystkie pozostałe kary to kary względem niej jedynie akcesoryjne.

Od razu należy powiedzieć, że szczególne zainteresowanie karą więzienia jest w nauce francuskiej jak najbardziej uzasadnione, gdyż tego rodzaju kara przybiera na gruncie francuskiego prawa karnego rzeczywiście zniuansowane postaci. Dlatego karę więzienia (*peine de prison*) czy też karę pozbawienia wolności (*peine d'emprisonnement*) traktuje się we Francji jako termin ogólny obejmujący zarówno to, co prawo francuskie definiuje jako *réclusion criminelle* (w przypadku przestępstwa) czy też tzw. *détention criminelle* (w przypadku przestępstwa politycznego), jak i wreszcie *d'emprisonnement* (w przypadku wykroczenia). Warto przy tej okazji zaznaczyć, że wiele państw nie uznaje tych, czasami subtelnych, rozróżnień, co oznacza, że istnieje w nich jedno pozbawienie wolności (kara więzienia), którą różnicują jedynie odmienności w czasie jej trwania⁶. Wydaje się, że choćby z tych powodów warto jest podjąć szersze studia nad tym jak doktryna francuska definiuje karę więzienia, zwłaszcza, że postrzega ją zgodnie jako karę zasadniczą, zarówno jeśli chodzi o stopień jej dolegliwości, jak i – jeśli nie przede wszystkim – o częstotliwość praktycznego zastosowania⁷. Podjęcie na poważnie rozważań na temat kary więzienia wymaga jednak wcześniejszego przyjrzenia się ewolucji tej kary, która wbrew obiegowym sądom wcale nie jest tak tradycyjna i „odwieczna”, jak mogłoby się to *prima facie* wydawać, a ponadto wcale nie ma – wbrew utartej opinii – jednego źródła.

Historyczne źródła kary więzienia

Do końca XVIII wieku, biorąc oczywiście za przykład Francję, więzienie *de iure* jako kara nie istniało. Odziedziczone po prawie rzymskim (a właściwie po prawie mezopotamskim), więzienie służyło nominalnie jedynie do aresztowania oskarżonego (dziś powiedzielibyśmy, że do tymczasowego aresztowania), ale nie było ono karą we właściwym tego słowa znaczeniu. Więzienie nie było bowiem częścią arsenału kar. Przewidywało je ledwie prawo zwyczajowe, ponieważ w dobie średniowiecza sędziowie senioralni i królewscy często woleli alternatywę w postaci odosobnienia

⁶ Por. J. Pradel, *Droit pénal compare*, Paris 2016, s. 594.

⁷ Por. C. Faugeron, J.-M. le Boulaire, *Prisons, peines de prison et ordre public*, „Revue française de sociologie” 1992, nr 1, s. 3 i n.

od bardziej odstrasżających form egzekucji sankcji (choćby po to żeby nie wywoływać społecznego tumultu ale też po to, aby profilaktycznie pokazać, że właściwa kara wcale nie musi być najgorsza, ponieważ przed nią może złoczyńcę czekać wieloletni nawet pobyt za kratami, który dla wielu mógł wydawać się straszniejszy aniżeli sama kara, zwłaszcza że najpoważniejsze kary, np. ścięcie, były szybkie w zastosowaniu, wobec czego perspektywa siedzenia w lochu wydawała się dla wielu rzeczywiście o wiele bardziej przygnębiająca i przerażająca)⁸. W konsekwencji dość często praktykowano odosobnienie w lochu, ale było ono stosowane przed właściwym procesem sądowym, wyczerpując tym samym znamiona środka zapobiegawczego, i – o zgrozo – mogło trwać nawet wiele lat. Z punktu widzenia ortodoksyjnego rozróżnia między karą a środkiem zapobiegawczym nie czyniło to jednak poważniejszej różnicy, zwłaszcza jeśli taki środek zapobiegawczy okazywał się długotrwały⁹.

Lepelletier de Saint-Fargeau, głęboko zaangażowany w debatę wokół reformy francuskiego sądownictwa na początku rewolucji, napisał w 1791 roku, że „jednym z najgorętszych pragnień człowieka jest wolność wobec czego utrata wolności będzie pierwszą cechą kary”¹⁰. Myśl ta leżała u podstaw nowożytnego podejścia do więzienia, w którym było ono zwornikiem zreformowanego systemu karnego¹¹. Więzienie postrzegano jako karę i miejsce¹², które pozwalało „skazanemu stać się lepszym” (*au condamné de devenir meilleur*), umożliwiając mu tym samym reintegrację i uniknięcie recydywy, co było – jak wiemy – obsesją rewolucjonistów, a następnie całego XIX stulecia, podobnie jak było nią już dla prawników ostatniego stulecia trwania *ancien régime*. Warto dodać, że współczesne systemy penitencjarne są nadal w dużej mierze spadkobiercami tej swoistej filozofii penitencjarnej, prezentowanej wówczas jako zdecydowanie nowoczesna.

Oczywiście ojcowie rewolucji francuskiej nie sięgnęli po karę więzienia z niczego. Pamiętali oni dobrze o dawnych lochach, które w istocie były środkiem tymczasowym, ale – i to jest prawdziwym paradoksem,

⁸ Por. A. Porteau-Bitker, *L'emprisonnement dans le droit laïque du moyen âge*, „Revue historique de droit français et étranger” 1968, vol. 46, s. 389 i n.

⁹ Por. I. Mathieu, *Prisons et prisonniers en Anjou au bas Moyen Âge*, „Annales de Bretagne et des Pays de l'Ouest” 2005, t. 112, nr 1, s. 147 i n.

¹⁰ É. Wenzel, *Religion et sens de la peine: aux origines théologiques de la peine de prison*, „Revue de Droit des Religions” 2021, nr 12, s. 168.

¹¹ Szerzej na ten temat zob. J.-G. Petit, *Histoire des prisons en France: 1789-2000*, Toulouse 2002, *passim*.

¹² Na to rozróżnienie na więzienie jako jedną z kar i jako miejsce zwraca mocno uwagę doktryna francuska. Por. P. Delattre, *La prison, lieu de justice*, „Les Cahiers de la Justice” 2020, nr 1, s. 33 i n.

na który zwraca uwagę doktryna francuska – odwoływali się również do doświadczeń Kościoła katolickiego¹³. Choć kara więzienia, u swojego zarania, miała być rewolucyjna, czyli nowoczesna, postępową, racjonalną i humanitarną (co miało istotne znaczenie w dobie krzewienia *droits de l'homme*), to jednak sięgała ewidentnie po chrześcijańską scholastykę, a w jej ramach po na wskroś kościelno-kanoniczne koncepcje więzienia, które rozwijały się prężnie już od XII wieku. Od tego czasu mamy przecież, na gruncie prawa kanonicznego, alternatywną karę więzienia, która była legitymizowana przez swój wymiar teologiczny, tzn. istnieniem czyścica, czyli – jak wtedy mówiono – więzienia duszy (*prison de l'âme*). Średniowieczni scholastycy zakładali, że człowiek, dzięki wolnej woli i rozumowi, może wybrać albo drogę cnoty i odwagi, zapewniając sobie perspektywę raję, albo – wybierając drogę błędu, grzechu i występku – idzie prosto do piekła. Jednak, poczynając do XII wieku, co definitywnie potwierdzono na Soborze Florenckim z 1439 r., nie było tu już prostej zasady *tertium non datur*. Otóż istniała jeszcze droga pośrednia, w postaci czyścica, a więc więzienia ciała, które pozwoli zresocjalizować grzesznika. Dla średniowiecznych kanonistów więzienie było niczym innym jak tylko ziemskim odpowiednikiem czyścica i tak jak czyściec oczyszcza duszę w jej drodze do zbawienia, więzienie oczyszczało ludzkie serca, ciała i umysły z występku, by z powrotem można było wrócić do społeczeństwa i w nim funkcjonować.

Jednak w rozumieniu scholastyki „sądy kościelne miały na celu nie tylko ochronę społeczeństwa, ale także umożliwienie grzesznikom dostąpienia boskiego miłosierdzia”¹⁴. Węzienie nie przypadkowo było rodzajem ziemskiego czyścica, ponieważ miało cel zarówno ten z gatunku *profanum* (tj. powrót złoczyńcy do społeczeństwa), ale także ten z gatunku *sacrum*, jakim było umożliwienie grzesznikowi łaski zbawienia. Jak bowiem powtarzano za Seneką (którego *notabene* odkryli na nowo właśnie scholastycy), uwięzienie ciała mogło przyczynić się do oczyszczenia duszy z jej wad, umożliwiając w ten sposób jednostkom odzyskanie wolności przede wszystkim w religijnym tego słowa znaczeniu. Między grzywnami a ekskomuniką (spalenie na stosie było karą ostateczną, zazwyczaj zarezerwowaną dla recydywistów), średniowieczne więzienie

¹³ Szerzej na ten temat zob. *Justice et religion. Regards croisés: histoire et droit*, É. Wenzel (red.), Avignon 2008, *passim*.

¹⁴ D. Salas, *Le cloître et la prison. À propos de Enfernements. Le cloître et la prison (VIe -XVIIIe siècles)*, “Les Cahiers de la justice” 2012, nr 2, s. 187 i n.

kościelne oferowało więc zupełnie nowatorskie rozwiązanie pośrednie, zgodne z chrześcijańskim miłosierdziem, jako forma wzmocnionej pokuty, co oznacza że do tradycyjnego „chleba i wody” dodawano mury pozbawiające jednostkę wolności, ale dzięki temu budujące jej chart i uświadamiające własny grzech¹⁵. W myśli Kościoła więzienie było więc swoistym aktem miłosierdzia (tj. unikania kary śmierci) i przebaczenia (odkupienia), podczas gdy filozofowie doby Rewolucji Francuskiej patrzyli na więzienie w kategoriach przede wszystkim użyteczności i ekonomii karnej (obliczania sprawiedliwej kary i spłacania długu społecznego poprzez pracę), co jednak w ostateczności dało efekt reintegracji cywilnej i świeckiej nauki o więzieniu. Ta reintegracja znalazła pełny wyraz w Kodeksie Napoleona, w którym więzienie traktowano jako „narzędzia do (pozytywnej) transformacji jednostek” (*appareil à transformer (positivement) les individus*)¹⁶.

Mimo więc, że współczesne więzienie kojarzymy nieodmiennie z Francją porewolucyjną i jej ideałami rozumu, postępu, humanizmu i nowoczesności to jednak, również jest ono integralnie skrołowane ze średniowiecznym Kościołem katolickim, który w przeciwieństwie do prawa publicznego, przewidywał więzienie jako jedną z sankcji, którą – swoją drogę – również postrzegał jako nowoczesny przejaw miłosierdzia i możliwość powrotu do normalności po popełnieniu występku. Analogii do kościelno-kanonicznych źródeł więzienia doktryna francuska doszukuje się również i gdzie indziej, aniżeli jedynie w paraleli więzienia jako czyścica. Zwraca się uwagę np., że związków z kościołem było znacznie więcej, a jednym z nich są średniowieczne monastypy, które traktowano jako swoiste, bo kościelne więzienia¹⁷. Do dziś zresztą ślady po tych kanonicznych rudymenciech więzienia odnaleźć można chociażby w terminologii, bo przecież pojęcie celi więziennej (*cellule de prison*), nieprzypadkowo zaczerpnięto ze słownika kościelnego, gdzie od dawna funkcjonowało pojęcie celi klasztornej (*cellule du monastère*). Odpowiedź na pytanie o te etymologiczne związki obu cel jest bardzo prosta i dowodnie pokazuje, że obok idei czyścica, legitymizującej kościelny koncept więzienia, zostało ono wymyślone na łonie Kościoła katolickiego

¹⁵ A. Porteau-Bitkera, *L'implication dans le droit laïque du Moyen Âge*, „*Revue historique de droit français et étranger*” 1968, vol. 46, s. 211 i n.

¹⁶ M. Foucault, *Surveiller et punir...*, s. 269.

¹⁷ Szerzej na ten temat zob.: D. Salas, *Le cloître et la prison...*, s. 187-193; *Enfermements. Le cloître et la prison (vie-xviii siècle)*, I. Heullant-Donat, J. Claustre, É. Lusset (red.), Paris 2011, *passim*.

z prozaicznej przyczyny, jaką była – widoczna szczególnie w klasztorach – transgresja, tj. przekraczanie norm społecznych, moralnych i karnych. Średniowieczną rzeczywistość monastyczną takich zgromadzeń jak benedyktyni, kartuzi czy dominikanie cechowała w bardzo dużym stopniu właśnie przestępczość, co wymusiło na poszczególnych zgromadzeniach klasztornych podejmowanie adekwatnych środków dyscyplinujących, w tym także karnych, których celem było ukrócenie nagannych praktyk braci zakonnych. Zgromadzenie te były bowiem nie tylko – jak przystało – miejscem modlitwy, ale także np. rozbojów, sodomii, gwałtów, kradzieży, samobójstw, a nawet morderstw¹⁸, co musiało się spotkać – wcześniej czy później – ze stanowczą reakcją¹⁹. W efekcie to tzw. przestępczość klauzurowa wymusiła na poszczególnych zakonach wprowadzanie rozwiązań, które zaowocowały całym wachlarzem środków karnych, w tym karą więzienia²⁰. Élisabeth Lusset zwraca przy tym uwagę, że transgresja, a w efekcie dokonywanie rozmaitych przestępstw dotyczyło praktycznie wszystkich zgromadzeń, niezależnie od tego, czy należały one do zakonu (np. Cluny, Cîteaux, Prémontré), czy do mniej prawnie zdefiniowanej grupy, takiej jak np. mnisi przestrzegający Reguły Świętego Benedykta lub kanonicy żyjący zgodnie z Regułą Świętego Augustyna była zjawiskiem niemalże powszechnym. Co więcej, É. Lusset przekonuje, że stworzony przez średniowieczne monastypy system wymierzania sprawiedliwości był jednocześnie dyscyplinarny i administracyjny, a zarazem pokutny i karny, a od XII wieku wykroczył poza wewnętrzną sferę klasztoru, przenosząc go na wyższy poziom władz kościelnych, takich jak kapituła generalna lub Kościół (biskupi, różne urzędy papieskie), co oznacza, że nabrał cech właściwych postępowań karnych (włącznie z postępowaniem instancyjnym), w których jedną z kar była kara więzienia. Oczywiście autorka trafnie wskazuje, że kościelno-kanoniczne napominanie miało na celu zachowanie integralności Kościoła poprzez unikanie zgorszenia, ale – co trzeba podkreślić – dążyło również do reformy *stricte* penitencjarnej, jakbyśmy to dziś powiedzieli, która pozostawała otwarta na miłosierdzie, rozgrzeszenie i pojednanie.

¹⁸ Szerzej na ten temat zob. E. Lusset, *Crime, châtiment et grâce dans les monastères au Moyen Âge (XIIe-XVe siècle)*, Turnhout 2017, s. 123 i n.

¹⁹ Co zresztą świetnie ilustruje słynna powieść Umberto Eco pt. *Imię róży*, która choć jest fikcją literacką pokazuje rzeczywisty problem zachowań społecznych wewnątrz średniowiecznych zgromadzeń zakonnych.

²⁰ Por. E. Lusset, *Crime, châtiment et grâce dans les monastères...*, s. 161 i n.

Nie ma przy tym wątpliwości, że kościelno-kanoniczno-monastyczna reforma dyscyplinarna, która przyniosła ze sobą procedury, a w ich ramach karę więzienia miała wpływ na rozwój tej kary w sferze *profanum*. Dlatego pewnym paradoksem jest to, że poza Francją początków nowoczesnej kary więzienia doszukuje się głównie w porewolucyjnej Francji i jej idealistycznych, humanitarnych, racjonalistycznych i progresywnych koncepcjach resocjalizacji, podczas gdy w samej Francji – tak przecież silnie zlaicyzowanej – nacisk kładzie się na kościelno-kanoniczne źródła kary więzienia²¹.

Dzisiaj, jak raczej zgodnie podkreśla doktryna francuska, więzienie wymyślone na nowo w porewolucyjnej Francji, a mówiąc bardziej precyzyjnie raczej zsekularyzowane i zlaicyzowane, przestaje być powoli postrzegane jako ideał polityki penalnej²². Zwraca się uwagę, że więzienie i jako miejsce, i jako kara traci swoje rudymenarne funkcje.

Coraz częściej zauważa się, że więzienie, będące we Francji nieustannym przedmiotem debaty na szczeblu politycznym i prawnym, jest przedmiotem wielu fantazji (*fantasmes*), w istocie „przyćmiewając inne sankcje” (*laissant dans l'ombre les autres sanctions*)²³. Dla niektórych, w sposób tradycyjny, pozbawienie wolności pełni funkcję czysto represyjną. Poprzez pozbawienie wolności skazany zostaje wszakże zneutralizowany, wyłączony z obiegu społecznego, dzięki czemu chronione jest społeczeństwo przed recydywą przestępstwa. Doktryna francuska coraz mocniej podkreśla jednak, że „nigdy nie udowodniono, że więzienie zmniejsza przestępczość” (*pourtant, il n'a jamais été démontré que la prison diminue la criminalité*)²⁴. Wręcz przeciwnie, wszystkie badania dowodzą, że korekta wyroków i rozmaite alternatywy dla kary pozbawienia wolności ograniczają desocjalizujący wpływ więzienia i zmniejszają ryzyko recydywy. Zwolennicy funkcji resocjalizacyjnej uważają, że kara pozbawienia wolności powinna, poprzez działania reintegracyjne i wzmacnianie zbiorowych zasad społecznych, umożliwiać resocjalizację skazanego. Pytaniem otwartym pozostaje jednak, czy te dwa cele kary tj. izolacja i reintegracja nie byłyby korzystne, gdyby postrzegano je jako uzupełniające się a nie alternatywne, a tym samym rozłączne? Anna Dutheil wskazuje np.. że sankcje nieizolacyjne stanowią rzeczywiste

²¹ Por. I. Mathieu, *Prisons et prisonniers en Anjou au bas Moyen Âge...*, s. 147 i n.

²² Por. Ph. Landenne, *Peines en prison*, Paris 2008, *passim*.

²³ A. Dutheil, *Prison et autres peines*, Paris 2014, s. 5.

²⁴ A. Dutheil, *Prison et autre...*, s. 5..

środki przymusu wobec skazanych i pozwalają na nowo przemyśleć karę, czyniąc ją bardziej skuteczną i adekwatną, a zarazem zapomnieć o karze więzienia jako karze zasadniczej (z uwagi na jej ciężar gatunkowy, siłę odstraszenia i – co ważne – praktykę orzekania).

Mimo tych wątpliwości sygnalizowanych przez przedstawicieli doktryny francuskiej, przekonanie, że więzienie chroni społeczeństwo, naprawia krzywdy wyrządzone ofiarom i resocjalizuje skazanego, jest powszechne i trwałe. Kara więzienia pozostaje w związku z tym główną karą ponieważ „symbolicznie satysfakcjonuje wszystkich” (*symboliquement tout le monde*)²⁵. W efekcie, w polityce penalennej Francji jeszcze do niedawna paradygmatem było myślenie, że trzeba dążyć do „lepszego więzienia”. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu ostatnich 30 lat liczba miejsc we francuskich więzieniach prawie się podwoiła, a liczba osób osadzonych również znacząco wzrosła. Programy budowy więzień były silnie promowane, rzekomo z szacunku dla godności osób osadzonych i w celu zapewnienia bardziej humanitarnych warunków pozbawienia wolności, podczas gdy w rzeczywistości prawdziwym celem więzienia – jak zaznaczają sceptyczni przedstawiciele francuskiej doktryny – jest przecież karanie. W statystykach podejścia do więzienia nie chodzi więc o liczbę osadzonych, komfort ich przebywania, liczbę metrów kwadratowych na osadzonego, dostęp do technologii czy medycyny, ale o resocjalizację, readaptację i brak powrotu do przestępstwa. To w gruncie rzeczy są zarówno jakościowe, jak i kwantytatywne, w dodatku jak najbardziej obiektywne mierniki efektywności bądź dysfunkcjonalności więzienia i całego systemu penitencjarnego. Tymczasem obecnie, w sytuacji gdy nastąpił gwałtowny przyrost osadzonych, przy wcale nie tak dużym wzroście przestępczości, francuska refleksja na temat więzienia zasadniczo się zmienia. Dyktuje ją zasada, że powinno być „mniej więzienia” (*d'enfermer moins*) zamiast „lepszego więzienia” (*enfermer mieux*)²⁶. Potrzebę zmiany paradygmatu wywołuje jedna, za to niezwykle poważna obserwacja społeczna. Otóż, zamyka się coraz więcej osób, przy czym zamyka się osoby najbardziej narażone społecznie, tj. najmłodszych, bezdomnych, bezrobotnych i biednych. Dość powiedzieć, że we Francji ponad 44% osadzonych, to osoby w wieku od 18 do 30 lat; 9% osadzonych deklaruje bezdomność w momencie przyjęcia do więzienia; wyroki więzienia częścię otrzymują

²⁵ D. Boesel, *Pourquoi enfermer mieux au lieu d'enfermer moins?*, „Les Cahiers de la Justice” 2020, nr 1, s. 17.

²⁶ Por. G. Lemire, M. Vacheret, *Anatomie de la prison contemporaine*, Montréal 2018, s. 15-33.

osoby bezrobotne; 31,4% z dochodem mniejszym niż 300 euro skazano na więzienie, w porównaniu z 7,1% osób deklarujących dochód wynoszący co najmniej 1500 euro ; prawie 30% zatrzymanych obecnie osób oczekuje na proces, nie będąc jeszcze skazanymi (areszt tymczasowy)²⁷. To wszystko powoduje że coraz częściej we Francji podnosi się potrzebę nowego podejścia do kary więzienia²⁸. Wszystko to powoduje, że w doktrynie francuskiej centralne miejsce znowu zajmuje kara więzienia, jej racjonalizacja i optymalizacja oraz – co może zaskakiwać – definicja, która zajmuje ważne miejsce w intelektualnym dyskursie.

Definicja kary więzienia

Nicolas Nayfeld kładzie chyba największy nacisk na potrzebę dysponowania właściwą definicją kary więzienia²⁹. Jego zdaniem użyteczna definicja musi operować cechami faktycznymi więzienia jako kary, których lista wcale nie musi być nawet wyczerpująca, ale które będą do tego stopnia oczywiste i niesprzeczne, że będą mogły być zaakceptowane przez każdego. Proponuje on przy tym przeanalizowanie każdej z cech faktycznych kary więzienia po to, aby odróżnić to, co konieczne, od tego, co wtórne, a w rezultacie zidentyfikować to, co można by nazwać „istotą” czy też „esencją” kary pozbawienia wolności. Swoją listę N. Nayfeld zawiera w następujących cechach: 1) karę więzienia wykonuje się w miejscu odosobnienia (cela więzienna); 2) karę tę orzeka zawsze sąd; 3) kara ta jest sankcją za dokonane przestępstwo; 4) kara ta stygmatyzuje (*elle est stigmatisante*); 5) w dodatku ma wymiar czasowy i wreszcie 6) kara ta poddaje osadzonego szczególnemu reżimowi dyscypliny.

Nie ma przy tym wątpliwości, że kara więzienia jest z definicji pozbawieniem wolności. To przecież pozbawienie wolności jest zgodnie uważane za cechę definiującą tę karę. Mimo tego w doktrynie francuskiej zauważa się, że ta oczywista skądinąd cecha kary więzienia jest jednocześnie za wąska i za szeroka. Za wąska przede wszystkim dlatego, że kara więzienia jest czymś znacznie więcej aniżeli tylko izolacją, która dla osadzonego jest niczym innym jak pozbawieniem jej wolności (w tradycyjnym ujęciu

²⁷ D. Boesel, *Pourquoi enfermer mieux...*, s. 20.

²⁸ Por. A. Dru, D. Jourdain-Menninger, *Le sens de la peine*, Paris 2023, *passim*.

²⁹ Por. N. Nayfeld, *La définition de la peine d'emprisonnement...*, s. 2 i n.

prawa karnego – wolności poruszania się³⁰). Jednak taka charakterystyka jest również zbyt szeroka, ponieważ bardzo wiele sankcji karnych wiąże się z pozbawieniem wolności, np. zawieszenie prawa jazdy pozbawia skazanego możliwości podróżowania samochodem; umieszczenie pod nadzorem elektronicznym pozbawia skazanego możliwości opuszczania domu w pewnych godzinach; z kolei prace społeczne zmuszają skazanego do podejmowania określonych aktywności w pewne dni tygodnia, czego by zapewne nie zrobił gdyby nie musiał. Oczywiście na ten ostatni zarzut można by odpowiedzieć, twierdząc, że kara pozbawienia wolności nie pozbawia skazanego żadnej wolności, lecz jedynie swobody przemieszczania się. Jeśli jednak zdefiniujemy karę pozbawienia wolności jako pozbawienie wolności przemieszczania się, to musimy uwzględnić, podobnie jak Tomas Hobbes, wygnanie czy pracę przymusową.

Hobbes wskazywał nie bez racji przecież, że pod pojęciem uwięzienia rozumie się „wszelkie sposoby ograniczania ruchów człowieka za pomocą przeszkód zewnętrznych, czy to będzie dom (który wówczas otrzymuje ogólną nazwę więzienia), wyspa (jak wtedy, gdy mówimy, że ludzie są tam zesłani), miejsce, w którym ludzie są zmuszani do pracy (tak jak kiedyś ludzie byli skazywani na pracę w kamieniołomach czy na gale-
rach), żelazo lub jakakolwiek inna przeszkoda”³¹. Oczywiście prawnicy próbują obejść tę trudność, rozróżniając wyroki pozbawiające wolności (właściwa czy tradycyjna kara więzienia) od wyroków ograniczających jej zakres: na przykład zakazy przebywania w określonych miejscach, zakazy opuszczania terytorium państwa, czy areszt domowy z monitoringiem elektronicznym, które to sankcje są zawsze przedstawiane jako wyroki ograniczające wolność. Rodzi się jednak pytanie gdzie przebiega granica między pozbawieniem wolności a jej ograniczeniem? Można argumentować, że istnieją jedynie różne stopnie ograniczenia i że, ściśle rzecz biorąc, nigdy nie można zostać pozbawionym wolności przemieszczania się, chyba że jest się stale unieruchomionym. W orzeczeniu z 22 grudnia 2015 r. francuska Rada Konstytucyjna potwierdziła, że areszt domowy nigdy nie może przekraczać 12 godzin dziennie bowiem w przeciwnym razie stanowiłby środek pozbawiający jednostki wolności. Jak jednak piszą Julien Bonnet i Agnès Roblot-Troizier: „można kwestionować ustalony w ten sposób próg i zwrócić uwagę na nieco arbitralny charakter

³⁰ Por. V. Giscard d'Estaing, *La prison, c'est la privation de la liberté d'aller et venir, et rien d'autre*, "Les Pénalistes en Herbe", 1 février 2021.

³¹ T. Hobbes, *Léviathan*, trad. F. Tricaud, Paris, 1990, s. 337.

(dlaczego 12 godzin, a nie np. 14 lub 10 godzin?) tego ograniczenia czasowego, które przekształca proste ograniczenie wolności w kategorię pozbawienia wolności”³².

Z tych m.in. powodów N. Nayfeld proponuje zdefiniować karę pozbawienia wolności nie negatywnie, czyli jako pozbawienie dobra (w tym przypadku wolności), lecz pozytywnie, czyli jako wyrządzenie zła, a mianowicie „uwięzienie w zamkniętej instytucji” (*l'enfermement dans un établissement clos*)³³. Wbrew twierdzeniom Émila Durkheima, ewolucja prawa karnego nie oznacza przecież, że pozbawienie własności „coraz częściej staje się normalną formą represji”³⁴. Bardziej trafne byłoby stwierdzenie, że wyrządzenie zła, czyli uwięzienie, ostatecznie wzięło górę nad wyrządzaniem innych form zła, takich jak pręgierz, zesłanie, piętnowanie itp.

Przez „zamkniętą instytucję” N. Nayfeld rozumie zakład, którego nie wolno opuszczać (z wyjątkiem określonych warunków,). W tym sensie więzienia „otwarte”, takie jak słynny ośrodek detencyjny Casabianda na Korsyce³⁵, są dla N. Nayfelda zakładami zamkniętymi, a różnica w stosunku do „zamkniętych” zakładów polega na tym, że ściany, drut kolczasty i kraty są tam niewidoczne, gdyż osadzenie odbywa się na zasadzie zaufania i zgody.

W takim definiowaniu wary więzienia z pewnością trudnym przypadkiem jest areszt domowy z dozorem elektronicznym. Podstawowa zasada tej sankcji (której warunki różnią się w zależności od kraju) polega na tym, że skazany musi pozostać w domu w określonych godzinach (np. między 18:00 a 8:00) i w określone dni (np. weekend). Jeśli opuści dom, gdy nie ma na to pozwolenia, administracja więzienna jest natychmiast powiadamiana za pomocą elektronicznej bransoletki, a skazany musi liczyć się z dalszymi sankcjami. Wyrok w postaci dozoru elektronicznego pozwala osobie skazanej na podjęcie pracy, życie rodzinne, kontynuowanie

³² J. Bonnet, A. Roblot-Troizier, *L'État d'urgence devant le Conseil constitutionnel: Contrôle, vous avez dit contrôle?*, „Nouveaux cahiers du conseil constitutionnel” 2016, nr 5, s. 85.

³³ N. Nayfeld, *La définition de la peine d'emprisonnement...*, s. 3.

³⁴ É. Durkheim, *Deux lois de l'évolution pénale*, „L'année sociologique” 1899-1900, t. 4, s. 78.

³⁵ Zakład został pierwotnie otwarty w 1862 roku, następnie zamknięty w 1885 roku, a ostatecznie ponownie otwarty w 1948 roku. W ośrodku przetrzymywani są więźniowie skazani na karę pozbawienia wolności powyżej dwóch lat. Znajduje się on w gminie Aléria, 75 km od Bastii, na wschodnim wybrzeżu Korsyki. Zajmuje on teren o powierzchni 1480 hektarów i obwodzie około 20 km. Głównym przeznaczeniem ośrodka jest rolnictwo, obejmujące leśnictwo, uprawę zbóż, produkcję mleka i hodowlę zwierząt. Ze względu na swoją strukturę, funkcjonowanie i organizację, więzienie jest unikatowe we Francji. Jest to w istocie zakład „otwarty”, co oznacza, że nie ma murów ogrodzeniowych.

nauki itp. Nie wyklucza go przez to ze społeczeństwa, a wręcz przeciwnie, „jest realizowany w ramach społeczeństwa” (*elle est purgée au sein de la société*)³⁶. Dla wielu przedstawicieli doktryny taki wyrok jest formą nowoczesnego, opartego na społeczności i przyjaznego przestępcom uwięzienia.³⁷ Jednak w praktyce bardzo często nie kwalifikują aresztu domowego jako właściwego wyroku więzienia z bardzo prozaicznego powodu, mianowicie „nie odbywa się on w zamkniętej placówce, którą powszechnie nazywa się więzieniem” (*n'est pas purgée dans un établissement clos, dans ce qu'on appelle communément une prison*)³⁸.

Doktryna francuska widzi w tym przypadku pojawiającą się opozycję między dwiema definicjami pozbawienia wolności, tzn. definicją instytucjonalną (*définition institutionnelle*) i definicją nieinstytucjonalną (*définition non institutionnelle*). Definicja instytucjonalna wydaje się jednak bardziej akceptowalna i to z kilku powodów. Po pierwsze, traktowanie aresztu domowego jako kary alternatywnej i jednocześnie klasyfikowanie go jako kary pozbawienia wolności jest, przynajmniej pod pewnymi względami, sprzeczne. Po drugie, istnieją tak istotne różnice, zarówno obiektywne, jak i subiektywne, między pozbawieniem wolności a aresztem domowym, że dla jasności lepiej nie łączyć ich w tej samej kategorii kary więzienia. Wreszcie, co wydaje się istotne ze społecznego punktu widzenia, system wymiaru sprawiedliwości i państwo ryzykują oskarżenie o nadmierną pobłażliwość, jeśli areszt domowy zostanie przedstawiony jako jedna z form pozbawienia wolności. W tym miejscu warto dodać, że doktryna francuska, identyfikując pozbawienie wolności w kategoriach wyrządzenia zła (pozytywna definicja), a nie tylko pozbawienia dobra (negatywna definicja kary więzienia) wskazuje, że pozbawienie wolności może powodować liczne szkody uboczne: na przykład może doprowadzić do zubożenia rodziny więźnia, zrujnować jego działalność gospodarczą, utrudnić reintegrację itd. Te szkody uboczne (*dommages collatéraux*), z definicji, są nieumyślne (nawet jeśli mogą zostać wyrządzone świadomie). Gdy rodzina więźnia jest zubożona, nie można, ściśle rzecz biorąc, powiedzieć, że ona również jest karana³⁹; można jednak powiedzieć, że jest karana pozbawieniem wolności. W charakterze *dommages collatéraux*

³⁶ N. Nayfeld, *La définition de la peine d'emprisonnement...*, s. 4.

³⁷ Por. A. Pires, *La réforme pénale au Canada: l'apport de la Commission canadienne sur la détermination de la peine*, „Criminologie” 1987, nr 2, s. 25.

³⁸ N. Nayfeld, *La définition de la peine d'emprisonnement...*, s. 4.

³⁹ Szerzej na ten temat zob. C. Touraut, *La famille à l'épreuve de la prison*, Paris, 2012, *passim*.

niektórzy pojmują również tzw. „podwójne karanie” (*la double peine*) związane z trudnościami z reintegracją społeczno-zawodową, z jakimi boryka się osadzony po wyjściu z więzienia, choć oczywiście – formalnie – nie stanowią one kary.

W przeciwieństwie do tego właściwe pozbawienie wolności, które wyczerpuje znamiona kary więzienia, jest celowe, choćby jako środek do osiągnięcia celu (odstraszenie, resocjalizacja itd.). Zapożyczając słynne rozróżnienie od Jeremiego Benthama, można powiedzieć, że uboczne skutki dla rodziny są pośrednio celową konsekwencją, podczas gdy pozbawienie wolności przestępcy jest celowe pośrednio, ponieważ sędzia skazał go na karę więzienia „z pełnym zamiarem, nie z powodu nienawiści, jaką mógł do niego czuć, ale po to, by odstraszyć go” od ponownego popełnienia przestępstwa⁴⁰.

W doktrynie anglosaskiej np. kładzie się duży nacisk na ten punkt ze względu na znaczenie katolickiej doktryny podwójnego skutku w analitycznej filozofii moralnej. Doktryna francuska stoi na odmiennych pozycjach. Jest ona zdania, że nie ma sensu uwzględniać go w definicji kary więzienia z dwóch powodów. Po pierwsze, byłoby to zbędne, ponieważ gdy ktoś coś robi, robi to umyślnie⁴¹. Po drugie, nie pomaga to wcale odróżnić pozbawienia wolności od innych form, które zwykło się określać mianem ograniczenia wolności. Na gruncie francuskim uważa się bowiem konsekwentnie, że ograniczenie wolności jest *nolens volens* pozbawieniem wolności.

Kara więzienia, i to jest jej druga cecha definicyjna, jest zawsze karą za przestępstwo⁴². Oczywiście, wyrok pozbawienia wolności może mieć kilka podstaw. Sędzia może go wymierzyć ze względu na winę oskarżonego, który dopuścił się przestępstwa (podstawa odnosząca się do przeszłości), z miłości do sprawiedliwości i ochrony porządku publicznego (podstawa ogólna) lub w celu ochrony społeczeństwa (podstawa odnosząca się do przyszłości), co jest klasycznym dla doktryny francuskiej wskazaniem trzech zasadniczych motywów działania sądu w wymierzaniu kary więzienia, tj. motywu retrospekcyjnego, motywu ogólnego oraz motywu przyszłościowego⁴³. Niezależnie jednak od motywu może on opierać się tylko na jednej podstawie, mianowicie samym przestępstwie. Przy czym,

⁴⁰ J. Bentham, *Introduction aux principes de morale et de législation*, Paris 2011, s. 113.

⁴¹ Por. S. Hampshire, H.L. Adolphus, *Decision, Intention and Certainty*, „Mind” 1958, vol. 67, nr 265, s. 7.

⁴² N. Nayfeld, *La définition de la peine d'emprisonnement...*, s. 5.

⁴³ Por. G.E.M. Anscombe, *Intention*, Cambridge 2000, *passim*.

co silnie podkreśla się we Francji, popełnienie przestępstwa jest podstawą zarówno konieczną, jak i wystarczającą. W żadnym przypadku nie można od niej odstąpić, podczas gdy pozostałe podstawy są zawsze opcjonalne. Przy tej okazji doktryna francuska rozróżnia dwie istotne kwestie, mianowicie warunki, które muszą być bezwzględnie spełnione, aby kara więzienia była w ogóle uzasadniona, oraz te warunki, które muszą być spełnione, aby kara więzienia była racjonalna. Pierwsze, na co zwraca się uwagę, są logiczne, podczas gdy drugie wcale takie nie są. To, że dana osoba musi zostać uznana za winną i ukarana, nie oznacza, że racjonalne jest karanie jej wyłącznie z powodu popełnienia przestępstwa. To, że kara więzienia może (logicznie rzecz biorąc) mieć tylko jeden motyw, nie oznacza, że (moralnie rzecz biorąc) musi mieć tylko jeden. Właśnie o tym argumentuje Protagoras według którego jednostka nie powinna być karana „biorąc pod uwagę jako jedyny motyw jedynie popełnione przestępstwo, chyba że odda się zemście, niczym dzikie zwierzę, w sposób całkowicie irracjonalny”⁴⁴. Nie kwestionuje on, że ten motyw jest (logicznie) konieczny, lecz jedynie, że jest (moralnie) wystarczający. Nicolas Nayfeld podkreśla przy tej okazji, że przestępstwo będące podstawą kary więzienia nie musi zostać popełnione, gdyż w przypadku pomyłki sądowej przyjmuje się, że do niej doszło, a w przypadku sfalszowanego procesu udaje się, że do niego doszło⁴⁵.

Trzecią oczywistą cechą kary więzienia jest to, że orzeka ją sąd. We Francji tradycyjnie silnie się to podkreśla, a punktem odniesienia są tu poglądy Émila Durkheima, który rozróżnia sankcje moralne i sankcje karne. Chociaż obie mają charakter represyjny, te pierwsze „są rozproszone i stosowane przez wszystkich bez rozróżnienia”, a te drugie „są stosowane wyłącznie przez określony organ, czyli sąd, co oznacza, że są zorganizowane”⁴⁶. Wobec powyższego, na co warto zwrócić uwagę, w doktrynie francuskiej funkcjonuje rozróżnienie między karą (*punition*) a karą przewidzianą prawem (karą legalną – *punition légale*), przy jednoczesnym silnym podkreślaniu, że kara więzienia jest zawsze karą przewidzianą prawem, *ergo* karą orzecaną przez sąd.

Kolejną, czwartą cechą kary więzienia jest stygmatyzacja albo społeczna dezaprobata (*la réprobation*). Wspomniany wielokrotnie Nicolas Nayfeld zaznacza, że samo stwierdzenie, że kara więzienia opiera się

⁴⁴ N. Nayfeld, *La définition de la peine d'emprisonnement...*, s. 6.

⁴⁵ N. Nayfeld, *La définition de la peine d'emprisonnement...*, s. 6.

⁴⁶ É. Durkheim, *De la division du travail social*, Paris 1991, s. 33.

na pozbawieniu wolności, jest absolutnie niepełne i niewystarczające. Kara więzienia jest bowiem karą szczególnie potępiającą i hańbiącą, zazwyczaj zarezerwowaną dla najpoważniejszych przestępstw, takich jak gwałt, morderstwo, rozbój, terroryzm itd. Osoby trafiające do więzienia, twierdzi Joel Feinberg, „są zatem nieuchronnie narażone na wstyd i hańbę – same ściany celi ich potępiają, a ich kartoteka kryminalna staje się stygmatem”⁴⁷. Przy czym warto podkreślić, że stygmatyzacja kary więzienia jest relatywnie nowa. W innej epoce, w innych społeczeństwach, gdzie konwencje mogły być inne, kara więzienia mogła mieć zupełnie inne znaczenie. Przed rewolucją francuską kara pozbawienia wolności była we Francji więcej niż marginalna. Więzienia wykorzystywano głównie do przetrzymywania osób zadłużonych lub oczekujących na proces. Więzienie było też czasami stosowane jako kara alternatywna: kiedy np. kobiety były skazywane na galery, ich wyrok był konsekwentnie zamieniany na areszt w przytułku. Możemy w związku z tym założyć, że w tamtych czasach kara więzienia nie miała takiego samego symbolicznego znaczenia jak dziś⁴⁸. Była niewątpliwie mniej haniebna i hańbiąca, ponieważ nie była karą, którą ponoszą przestępcy, tak jak dziś to rozumiemy. Nie będąc najważniejszą karą, jej „potępienie” było prawdopodobnie dużo słabsze⁴⁹.

Oczywiście prawdą pozostaje, że każda kara więzienia, podobnie jak każda sankcja karna, jest wyrazem dezaprobaty, co świetnie spuentował É. Durkheim, zauważając, że „kara to znaczy potępić”⁵⁰. Ukazanie jednostki oznacza, co najmniej, że jest ona karana za czyn, który popełniła, że nie powinna była go popełnić. Kara jest jednym z gwałtowniejszych przejawów dezaprobaty, w przeciwieństwie do tych, które nie opierają się na sile, takich jak bojkot, ostrzeżenia, krytyczne uwagi, kiwanie głową, przewracanie oczami itp. Oczywiście nie oznacza to, że sędzia zawsze osobiście dezaprobuje czyn osoby, którą wsadza do więzienia. Oznacza to po prostu, że wymierzana przez niego kara, z samej swojej natury, stanowi wyrzut, który może wzbudzić u niektórych wyrzuty sumienia.

Ewidentną, piątą cechą kary więzienia jest jej czasowość (*la durée*)⁵¹. Michel Foucault argumentuje, że upowszechnienie kary pozbawienia wolności na początku XIX wieku „pozwoлиło systemowi karnemu zbliżyć

⁴⁷ J. Feinberg, *The Expressive Function of Punishment*, „The Monist” 1965, vol. 49, nr 3, s. 402.

⁴⁸ J.-G. Petit, *Ces peines obscures: La prison pénale en France: 1780-1875*, Paris 1990, s. 20.

⁴⁹ N. Nayfeld, *La définition de la peine d'emprisonnement...*, s. 6.

⁵⁰ É. Durkheim, *L' éducation morale*, Paris 1974, s. 147.

⁵¹ Por. A. Ponselle, *La peine et le temps*, „Archives de politique criminelle” 2007, nr 1, s. 69 i n.

się do świata pracy dzięki zmiennej czasu” (*a permis au système pénal de se rapprocher du monde du travail grâce à la variable du temps*)⁵². Tak jak płaci się za przepracowany czas, tak też, odwrotnie, bierze się czas wolności za cenę przestępstwa. Czas, będący właściwie jedynym posiadany towarem przez człowieka, kupuje się za pracę (*l'achète pour le travail*) lub bierze za przestępstwo (*le prend pour une infraction*). Płaca służy do rekompensaty za przepracowany czas; podczas gdy czas wolności służy do rekompensaty za przestępstwo.

To właśnie ścisły związek między logiką płacową a logiką karną częściowo wyjaśnia oczywistą naturę uwięzienia w naszych dzisiejszych społeczeństwach. Ponieważ jesteśmy przyzwyczajeni do triady: praca/czas/wynagrodzenie, nic nie wydaje nam się bardziej oczywiste niż system karny, „który kwantyfikuje kary w dniach, miesiącach i latach oraz ustala ilościowe równoważniki między przestępstwami a czasem”⁵³. Warto zwrócić uwagę, że omawiając oczywistą skądinąd cechę kary więzienia jaką jest czas, podkreśla się jednocześnie w doktrynie francuskiej, że abstrakcyjnie podchodząc do tej kary pozbawienie wolności nie powinno mieć ani minimalnego, ani maksymalnego limitu, ani też z góry określonego czasu trwania. Osadzony powinien po prostu odzyskać wolność po resocjalizacji, a ta jest warunkowana cechami subiektywnymi nie zaś obiektywnymi, a nawet rodzajem popełnionego przestępstwa. Dlatego niektórzy kwestionują coraz odważniej paralelę Foucault zaznaczając, że pozbawienie wolności jest bardziej zbliżone do leczenia choroby niż do wynagrodzenia za pracę (*la peine d'emprisonnement ressemble davantage au traitement d'une maladie qu'au salaire d'un travail*)⁵⁴. Jest tak ponieważ „zwolnienie chorego powinno odpowiadać wyzdrowieniu, czyli przywróceniu zdrowia fizycznego. To samo powinno dotyczyć przestępcy. Powinien on zostać zwolniony na wolność i wrócić do społeczeństwa dopiero wtedy, gdy przestanie stanowić zagrożenie dla społeczeństwa, czyli gdy odzyska zdrowie moralne”⁵⁵. Dlatego istotną cechą kary więzienia jest czas, ale nie sam czas trwania kary pozbawiania wolności. To przecież nie długość wyroku, ale sam fakt temporalnej izolacji definiuje karę więzienia⁵⁶.

⁵² M. Foucault, *La société punitive*, Paris 2013, s. 72.

⁵³ M. Foucault, *Surveiller et punir...*, s. 234.

⁵⁴ N. Nayfeld, *La définition de la peine d'emprisonnement...*, s. 8.

⁵⁵ R. Saleilles, *L'individualisation de la peine: Étude de criminalité sociale*, Paris 1927, s. 268-269.

⁵⁶ N. Nayfeld, *La définition de la peine d'emprisonnement...*, s. 8.

Ostatnią cechą kary więzienia jest szczególna dyscyplina jakiej poddawani są osadzeni⁵⁷. Oczywiście kiedy ma się na myśli dyscyplinę więzienia ikoniczne już dziś są poglądy M. Foucault. Wskazuje on, że po pierwsze – więzienie jest specyficzną postacią „społeczeństwa dyscyplinarnego” (*société disciplinaire*), które konsekwentnie acz powoli kształtowało się od XVI wieku i dziś skolonizowało system wymiaru sprawiedliwości. Po drugie, że więzienie nigdy nie było prostym pozbawieniem wolności, gdyż zawsze zawierało w sobie osobliwe, wewnętrzne mechanizmy dyscyplinarne. Po trzecie, że więzienie jest jedną z całego szeregu instytucji dyscyplinarnych czy też dyscyplinujących, takich jak szkoły, koszary, szpitale, fabryki itp. Po czwarte w końcu, że ze wszystkich instytucji dyscyplinujących więzienie jest najbardziej zaawansowane: w przeciwieństwie do szkół, koszar, szpitali i fabryk, które wymagają pewnego stopnia specjalizacji, więzienie „musi dbać o wszystkie aspekty funkcjonowania jednostki, tj. jej wychowanie fizyczne, predyspozycje do pracy, codzienne zachowanie, postawę moralną i usposobienie”⁵⁸. Więzienie, jak to mówił Foucault, jest więc instytucją totalnie dyscyplinującą, niepozostawiającą żadnej przestrzeni na miejsca czy nawet szczeliny które znajdowałyby się „poza dyscypliną”. Reperkusje tego rodzaju myślenia widoczne są nawet w innych systemach karnych – choćby we współczesnym Singapurze⁵⁹.

Rozległe rozważania Foucault nie obalają tego, że z punktu widzenia kary więzienia kluczowa jest jego teza, że „nie ma więzienia bez dyscypliny” (*pas de prison sans discipline*). Dyscyplina polega na narzucaniu osadzonemu zasad, którzy w rezultacie nie mogą zorganizować sobie życia według własnego uznania: muszą przestrzegać ustalonych harmonogramów; muszą nosić określone ubrania; nie mogą posiadać telefonów komórkowych; podlegają licznym sankcjom za złamanie zasad itd.

Dyscyplinie więziennej można przypisać różne funkcje. Niektórzy postrzegają ją jako środek utrzymania porządku i zapewnienia bezpieczeństwa więźniom. Inni widzą w niej sposób na uprzykrzenie życia w więzieniu i wzmocnienie jego efektu odstraszającego. Jeszcze inni postrzegają ją jako środek reedukacji więźniów. Według samego Foucaulta, uwięzienie nie było pierwotnie prostym pozbawieniem wolności,

⁵⁷ Por. P. Poncela, *Discipline pénitentiaire*, “Revue de science criminelle et de droit pénal comparé” 2012, nr 1, s. 208 i n.

⁵⁸ M. Foucault, *Surveiller et punir...*, s. 238.

⁵⁹ Por. M. Sopiński, *Obserwować, karać i... biegać – Wokół polityki karnej i systemu penitencjarnego w Singapurze*, „Law • Education • Security” 2024, nr 125, s. 349-375.

do którego później dodano mechanizmy dyscyplinarne: od początku było ono działaniem resocjalizacyjnym, które było możliwe dzięki odosobnieniu. Tym samym odosobnienie było środkiem, a nie celem⁶⁰.

Niezależnie od przyjmowanej perspektywy istnieje zgoda co do nierozzerwalności więzienia i dyscypliny. Niektórzy przedstawiciele francuskiej doktryny i tu jednak są oryginalni. Wskazują np., że właściwie nic nie stoi na przeszkodzie, aby co najmniej wyobrazić sobie więzienie, w którym osadzeni mogliby robić, co chcą, oczywiście poza ucieczką. W rzeczywistości takie więzienia istnieją, szczególnie w Ameryce Łacińskiej. Można przytoczyć najlepiej bodajże znany przykład więzienia San Antonio na wyspie Margarita w Wenezueli, gdzie na zewnątrz strzegą go uzbrojeni żołnierze, ale w środku osadzeni (głównie skazani za handel narkotykami) nie podlegają żadnej dyscyplinie, co oznacza, że imprezują, pływają w basenie, który sami zbudowali, nawet zażywają narkotyki, grają w bilard, organizują walki kogutów, grillują i tak dalej. Więzieniem nie kieruje urzędnik, lecz przywódca gangu. Celem w tym przypadku nie jest jednak karanie więźniów poprzez dyscyplinę, ale po prostu uczynienie ich nieszkodliwymi (co, nawiasem mówiąc, nie do końca działa)⁶¹.

Jasną jest rzeczą, że niektórzy będą twierdzić, że jest to „patologiczna” czy „zdeformowana” forma uwięzienia. Jednak, jak wyraźnie pokazał Durkheim, dążąc do zdefiniowania zjawiska, nie chodzi o trzymanie się jego „normalnych” form⁶². Co więcej, można argumentować, że ta forma uwięzienia, daleka od właściwej patologii, a mianowicie „pozbawieniu wolności przychodzenia i wychodzenia, i niczego więcej”, niż najpowszechniejsze formy uwięzienia w Europie.

Mimo tego nowatorskiego czy wręcz fantasmagorycznego podejścia jasną jest sprawą, że dyscyplina pozostaje podręcznikowym elementem kary więzienia. Często określa się ją mianem „kary w karze” (*la punition dans la punition*). W systemie więziennym dyscyplina jest wszechobecna i rządzi całym życiem osadzonych, poddając ich szczególnie restrykcyjnemu reżimowi. „W więzieniu wszystko, co nie jest dozwolone, jest zakazane”⁶³. Ta sentencja niezależnie od czasu i miejsca pozostaje zawsze aktualna, a w zakładzie karnym liczba nagannych zachowani osadzanych

⁶⁰ M. Foucault, *Surveiller et punir...*, s. 235.

⁶¹ N. Nayfeld, *La définition de la peine d'emprisonnement...*, s. 9.

⁶² É. Durkheim, *Les règles de la méthode sociologique*, Paris 1967, s. 31 i n.

⁶³ G. Benguigui, A. Chauvenet, F. Orlic, *Les surveillants de prison et la règle*, „Déviance et société” 1994, vol.18, nr 3, s. 275.

jest „potencjalnie nieskończona” (*potentiellement infini*), co dyscyplinę czyni elementem stałym i trwałym w karze więzienia.

Podsumowanie

Wydaje się, że doktryna francuska w prawidłowy sposób rozpoznaje definicyjne cechy kary więzienia, przyjmując za takie miejsce (tj. odosobnienie) i czas oraz orzeczenie przez niezwisły sąd za konkretne przestępstwo (jako sankcję karną), co stygmatyzuje sprawcę czynu (czyli osadzonego) i poddaje go szczególnemu reżimowi dyscypliny, którą identyfikuje już sama procedura karna, zwracająca szczególną uwagę na skrupulatne przestrzeganie wymogów formalnych, a których kontynuacją są postanowienia karnych przepisów wykonawczych⁶⁴.

Elementy te, choć zgodnie uznawane za wyczerpujące znamiona kary więzienia, są dziś przez doktrynę różnie traktowane. Jedne nie budzą żadnych wątpliwości, w odniesieniu do innych sugeruje się pewne korekty czy nawet nowe podejścia filozoficzne, które są odpowiedzią na te wszystkie spostrzeżenia, które sugerują, że „więzienie desocjalizuje, sprzyja brakowi odpowiedzialności, tworzy liczne pęknięcia lub pogłębia te, które już istnieją”⁶⁵, co z kolei nakazuje spojrzeć inaczej niż klasyczne podejścia badawcze reprezentowane przez Foucault czy np. Durkheima. To, w czym zgadzają się przedstawiciele francuskiej doktryny, to że sprawiedliwość stoi ewidentnie na rozdrożu różnorodnych, a co więcej sprzecznych oczekiwań, zależnych od stron zainteresowanych, w związku z czym nie można unikać głębszej i poważniejszej debaty na temat tego, czego społeczeństwo oczekuje od kary, niezależnie od tego, czy dotyczy ona ofiar, osób skazanych, czy społeczeństwa w ogóle⁶⁶.

Na tle tych dyskusji pojawiają się nowe postulaty czy zupełnie nowe koncepcje kary więzienia, niemniej w jednym doktryna we Francji się zgadza, mianowicie w tym, że nowoczesna kara więzienia ma dwa źródła, tj. postępowe, racjonalne i humanistyczne związane z rewolucją francuską i – o czym się często zapomina – kościelno-kanoniczne, które w zlaicyzowanej Francji są – mimo wszystko – silnie podkreślane, a których

⁶⁴ Por. A. Giudicelli, J. Danet, *Procédure pénale*, „Revue de science criminelle et de droit pénal comparé” 2012, nr 1, s. 183 i n.

⁶⁵ A. Dru, D. Jourdain-Menninger, *Le sens de la peine...*, s. 4.

⁶⁶ A. Dru, D. Jourdain-Menninger, *Le sens de la peine...*, s. 4.

symbolem jest *cellule de prison* będąca nawiązaniem do monastycznej przeszłości, zakładającej odosobnienie, pracę nad sobą i resocjalizację⁶⁷. Historia, w jakiś sensie, zatoczyła więc koło, ponieważ współcześnie więzienia traktuje się we Francji jako laboratoria kościoła⁶⁸, w których ten wypróbowuje nowe techniki podejścia do wiernych, którzy we współczesnych czasach wymagają zupełnie nowej, chciałoby się powiedzieć zresocjalizowanej ewangelizacji.

⁶⁷ Por. J. Chiffolleau, *Les justices du Pape. Délinquance et criminalité dans la région d'Avignon au quatorzième siècle*, Paris 1984, *passim*.

⁶⁸ Por. M. Clavier, *La prison, «laboratoire» d'Église*, "Nouvelle revue théologique" 2004, nr 3, s. 398 i n.

Bibliografia

- Anscombe G.E.M., *Intention*, Cambridge 2000.
- Benguigui G., Chauvenet A., Orlic F., *Les surveillants de prison et la règle*, “*Déviance et société*” 1994, vol.18, nr 3.
- Bentham J., *Introduction aux principes de morale et de législation*, Paris 2011.
- Boesel D., *Pourquoi enfermer mieux au lieu d'enfermer moins?*, “*Les Cahiers de la Justice*” 2020, nr 1.
- Bonnet J., Roblot-Troizier A., *L'État d'urgence devant le Conseil constitutionnel: Contrôle, vous avez dit contrôle?*, “*Nouveaux cahiers du conseil constitutionnel*” 2016, nr 5.
- Chiffolleau J., *Les justices du Pape. Délinquance et criminalité dans la région d'Avignon au quatorzième siècle*, Paris 1984.
- Clavier M., *La prison, «laboratoire» d'Église*, “*Nouvelle revue théologique*” 2004, nr 3.
- Coupienne M., Perrault É., *De la rue à la prison et de la prison à la rue : une analyse du caractère cruel et inusité de l'emprisonnement pour non-paiement d'amendes des personnes en situation d'itinérance*, “*Revue générale de droit*” 2020, nr 1.
- Delattre P., *La prison, lieu de justice*, „*Les Cahiers de la Justice*” 2020, nr 1.
- Dru A., Jourdain-Menninger D., *Le sens de la peine*, Paris 2023.
- Durkheim É., *De la division du travail social*, Paris 1991.
- Durkheim É., *Deux lois de l'évolution pénale*, “*L'année sociologique*” 1899-1900, t. 4.
- Durkheim É., *L'éducation morale*, Paris 1974.
- Durkheim É., *Les règles de la méthode sociologique*, Paris 1967.
- Dutheil A., *Prison et autres peines*, Paris 2014.
- Enfermements. Le cloître et la prison (vie-xviiiè siècle)*, I. Heullant-Donat, J. Claustre, É. Lusset (red.), Paris 2011.
- Faugeron C., Boulaire J.-M. le., *Prisons, peines de prison et ordre public*, “*Revue française de sociologie*” 1992, nr 1.
- Feinberg J., *The Expressive Function of Punishment*, “*The Monist*” 1965, vol. 49, nr 3.
- Foucault M., *La société punitive*, Paris 2013.
- Foucault M., *Surveiller et punir: Naissance de la prison*, Paris, 1975.
- Giscard d'Estaing V., *La prison, c'est la privation de la liberté d'aller et venir, et rien d'autre*, “*Les Pénalistes en Herbe*”, 1 février 2021.
- Giudicelli A., Danet J., *Procédure pénale*, “*Revue de science criminelle et de droit pénal comparé*” 2012, nr 1.

- Hampshire S., Adolphus H.L., *Decision, Intention and Certainty*, "Mind" 1958, vol. 67, nr 265.
- Hobbes T., *Léviathan*, trad. F. Tricaud, Paris, 1990.
- Justice et religion. Regards croisés: histoire et droit*, É. Wenzel (red.), Avignon 2008.
- Landenne Ph., *Peines en prison*, Paris 2008.
- Lemire G., Vacheret M., *Anatomie de la prison contemporaine*, Montréal 2018.
- Lusset E., *Crime, châtement et grâce dans les monastères au Moyen Âge (XIIe-XVe siècle)*, Turnhout 2017.
- Mathieu I., *Prisons et prisonniers en Anjou au bas Moyen Âge*, "Annales de Bretagne et des Pays de l'Ouest" 2005, t. 112, nr 1.
- Nayfeld N., *La définition de la peine d'emprisonnement*, "Revue d'études benthamiennes" 2021, nr 19.
- Pires A., *La réforme pénale au Canada: l'apport de la Commission canadienne sur la détermination de la peine*, "Criminologie" 1987, nr 2.
- Petit J.-G., *Ces peines obscures: La prison pénale en France: 1780-1875*, Paris 1990.
- Petit J.-G., *Histoire des prisons en France: 1789-2000*, Toulouse 2002.
- Poncela P., *Discipline pénitentiaire*, "Revue de science criminelle et de droit pénal comparé" 2012, nr 1.
- Ponseille A., *La peine et le temps*, "Archives de politique criminelle" 2007, nr 1.
- Porteau-Bitker A., *L'implication dans le droit laïque du Moyen Âge*, "Revue historique de droit français et étranger" 1968 vol. 46.
- Porteau-Bitker A., *L'emprisonnement dans le droit laïque du moyen age*, "Revue historique de droit français et étranger" 1968, vol. 46.
- Pradel J., *Droit pénal compare*, Paris, 2016.
- Prairat E., *La punition scolaire: histoires plurielles*, [w:] *Éducation et longue durée*, H. Peyronie, A. Vergnioux (red.), Caen 2016.
- Salas D., *Le cloître et la prison. À propos de Enfermements. Le cloître et la prison (VIe -XVIIIe siècles)*, "Les Cahiers de la justice" 2012, nr 2.
- Sailleilles R., *L'individualisation de la peine: Étude de criminalité sociale*, Paris 1927.
- Sopiński M., *Obserwować, karać i... biegać – Wokół polityki karnej i systemu penitencjarnego w Singapurze*, „Law • Education • Security” 2024, nr 125, s. 349-375.
- Touraut C., *La famille à l'épreuve de la prison*, Paris 2012.
- Wenzel É., *Religion et sens de la peine: aux origines théologiques de la peine de prison*, "Revue de Droit des Religions" 2021, nr 12.